

GŁOS ŚWIDNIKA



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
WSK ŚWIDNIK

Nr 11 (453)

13 maja 1977 r.

Cena 50 gr

POTEPIENIE DLA REWIZJONISTÓW

Kombatancka rezolucja

Na walnym zebraniu Koła Miejskiego ZBoWiD kombatanci świdnicki podjęli rezolucję potępiającą wystąpienia RFN-owskich rewizjonistów i odwetowców. W rezolucji między innymi czytamy: „Wiemy, że nasze granice na Odrze i Nysie Łużyckiej są nienaruszalne, zagwarantowane prawem międzynarodowym i uznane przez większość państw świata.

Naród polski związany sojuszami, zaprzyjaźniony z narodami państw socjalistycznych a przede wszystkim z narodem ZSRR — skonsolidowany i zjednoczony wokół naszej partii spokojny jest o przyszłość granic.

Chodzi o to, że poczynania tych zimmowojennych, antypokojowych kół w RFN zmierzają do wypaczenia i podważenia układów zawartych przez RFN z Polską, Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej, do podważenia i wypaczenia postanowień Aktu Końcowego KBWE.

Dlatego protestujemy przeciwko

tego rodzaju poczynaniom i potępiamy z najwyższym oburzeniem inspiratorów antypolskiej kampanii zakłócającej proces międzynarodowego odprężenia”.

W majowym pochodzie



W dniu 1 Maja mieszkańcy Świdnika — pracownicy zlokalizowanych tu zakładów i instytucji, uczniowie ze szkół podstawowych i średnich, harcerze i zetesempowcy, kombatanci i działacze ruchu robotniczego — wszyscy spotkali się na trasie pochodu. Manifestowali swe poparcie dla polityki partii i rządu, wołę budowy socjalistycznej Ojczyzny i pragnienie pokoju dla narodów całego świata.

Fotoreportaż z 1-majowego pochodu zamieszczamy na str. 3.

Spotkanie z inż. N.I. Czałowem

Z okazji 30 rocznicy podpisania Układu o wzajemnej pomocy technicznej między ZSRR i Polską, przy końcu kwietnia br. w dziale szefostwa produkcji odbyło się spotkanie pracowników tej placówki z przedstawicielem Biura Generalnego Konstruktora w Moskwie inż. N. I. Czałowem. W spotkaniu uczestniczyli sekretarz Komitetu Zakładowego partii tow. Zygmunt Szymończyk i przewodniczący Zarządu Zakładowego TPPR inż. Adam Bury. O znaczeniu współpracy naukowo-technicznej między obydwoma krajami, o współpracy inżynierów i techników radzieckich z załogą WSK-Świdnik mówił szef inż. J. Adamczyk. Nazwiska inżynierów radzieckich, którzy pracowali

przez długie lata w wytwórni przypomniał w czasie spotkania przewodniczący ZZ TPPR inż. Adam Bury.

W spotkaniu zabrał również głos inż. N. I. Czałow, który powiedział — współpraca na polu wymiany doświadczeń naukowych i technicznych między Polską i ZSRR jest bardzo korzystna dla obu partnerów. Pozwala rozwijać produkcję wielkoseryjną dla potrzeb przemysłu wielkiego Kraju Rad i Polski Ludowej.

Na zakończenie spotkania tow. J. Kuszyk odczytał treść listu gratulacyjnego, który wysłany zostanie do Biura Generalnego Konstruktora w Moskwie, do towarzysza inż. Wiktora Nikołajewicza Kuszenki.

Uroczysta akademія z okazji Święta Pracy

28 kwietnia br. odbyła się w kinie Lot uroczysta akademія 1-majowa. Uczestniczyli w niej inżynierowie radzieckie, kierownictwo polityczno-społeczno-administracyjne zakładu i miasta, przewodniczący pracy i członkowie ich rodzin. W akademii udział wzięli — zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Lublinie tow. Tadeusz Tuz oraz wicewojewoda lubelski tow. Dzdzisław Słotwiński. Akademię

przewodził I sekretarz KZ PZPR tow. Mieczysław Koc. Referat o-kolicznościowy wygłosił I sekretarz KM PZPR tow. Tadeusz Tymozuk.

Zasłużonym i wyróżnionym pracownikom odznaczenia państwowe i odznaki Zasłużonych pracowników WSK wręczyli — I sekretarz KM PZPR tow. Tadeusz Tymozuk i sekretarz KZ PZPR tow. Wiesław Parol.

(Dokończenie na str. 2)

Najlepsi wyróżnieni

30 kwietnia odbył się VI Wojewódzki Festyn Robotniczy „Ludziom dobrej roboty”. W naszym województwie festyny robotnicze zdobyły sobie odpowiednią rangę i cieszą się dużą popularnością. Odgrywają jednocześnie ważną rolę w działalności ideowo-wychowawczej prowadzonej przez zakłady pracy.

Podczas trwania festynu spotykają się ludzie, którzy swoim zaangażowaniem, pracowitością, przyczyniają się do pomnażania dorobku naszego kraju. Najlepsi pracownicy reprezentujący załogi różnych zakładów; ci, dla których dobra praca jest nie tylko obowiązkiem lecz ich wewnętrzną potrzebą. Szczególnym szacunkiem i uznaniem darzymy tych właśnie ludzi, bowiem w obecnej dobie dobra praca stała się miernikiem wartości człowieka.

Obecny VI Wojewódzki Festyn Robotniczy poprzedził obchody 1-majowe i stał się ich integralną częścią.

Część oficjalna festynu odbyła się w sali MOSTIW wejściem pocztów sztandarowych zakładów województwa lubelskiego, które zwyciężyły w ogólnokrajowym współzawodnictwie o najlepsze wyniki produkcyjno-ekonomiczne w 1976 roku.

W imieniu organizatorów głos zabrał przewodniczący WRZZ

tow. BOGDAN GRABOWSKI, który w swoim wystąpieniu serdecznie podziękował produującym pracownikom województwa lubelskiego za ich codzienny trud i wysiłek oraz życzył wszystkim dalszych sukcesów i osiągnięć we wcielaniu w życie idei budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju oraz jak najwięcej satysfakcji, zadowolenia i szczęścia w życiu osobistym.

W czasie festynu odczytano wspólne postanowienie Prezydium WRN i WRZZ o nadaniu honorowej odznaki „Przodujący pracownik Lubelszczyzny” 142 osobom.

(Dokończenie na str. 3)



Medale Zwycięstwa i Wolności wręczył I sekretarz KM PZPR tow. Tadeusz Tymozuk. Fot.: T. Sugier

Konkursowe zobowiązania

W ogólnokrajowym konkursie „Stać nas na więcej i lepiej” bierze udział załoga naszej wytwórni. Zobowiązania podjęte w br. w naszym przedsiębiorstwie w zakresie oszczędności materiałów i surowców oraz energii elektrycznej opiewają na sumę 40 mln zł. Ponadto załoga WSK pracującą w czynach społecznych 40 tys. godzin i 5 tys. godzin na rzecz środowiska.

Do dnia 30 kwietnia br. uzyskano następujące efekty: — oszczędność materiałów 3,1 mln złotych, — młodzież zrzeszona w organizacji ZSMP przepracowała w czynach społecznych 4 i pół tysiąca godzin o wartości 0,5 mln zł, — 150 tys. złotych wynosi dotychczasowa wartość przepracowanego tysiąca godzin na rzecz środowiska. Realizacja zobowiązań konkursowych trwa.

(k-k)



Maj — jak chyba żaden inny miesiąc — jest okresem radosnym i triumfalnym. Budząca się do życia przyroda właśnie w maju rozkwita całą swoją urodą, ciesząc nas swoją zielenią, pierwszymi kwiatami. Właśnie w maju oparł się optymizm, właśnie w maju oczekujemy od życia przyjemnych niespodzianek i właśnie w maju jesteśmy najżyczliwiej nastawieni do całego świata.

Maj 1945 roku był miesiącem oczekiwanym przez cały świat z wielkim utęsknieniem. Zmęczeniu wojną ludzie z dnia na dzień spodziewali się spełnienia swych gorących pragnień, z nie-

MAJOWA PIEŚŃ

cierpliwością i utęsknieniem czekali chwili, w której słabnąca z każdym upływającym dniem armia niemiecka poniesie ostateczną klęskę, a jej dowództwo podpisze akt kapitulacji. Blisko dwa miliardy ludzi z sześćdziesięciu jeden państw objętych działaniami wojennymi oczekiwano na chwilę, w której nie trzeba będzie z drżeniem i niepokojem nastuchiwać czy kroki rozlegające się późnym wieczorem na ulicach miast niosą śmierć. A kiedy nadszedł ten moment jednako radośnie witano go w Polsce, Związku Radzieckim, Francji i Ameryce. Ludzie padali sobie w ramiona, strzelali — tym razem już na wiat, zrywali zaciemnienia...

(Dokończenie na str. 2)

O doskonaleniu działalności rad zakładowych...

... dyskutowali przewodniczący rad podcaży zorganizowanej w ostatniej dekadzie kwietnia przez WRZZ w Lublinie narady działaczy związkowych. Przewodniczący wojewódzkiej instancji związkowej tow. BOGDAN GRABOWSKI, inicjując dyskusję podkreślił, iż główną płaszczyzną działania związków winno być dążenie do jedności produkcji, bytu i wychowania, do ukształtowania wśród załóg powszechnego przekonania, że o jakości życia decyduje jakość pracy. Do tego, by związki zawodowe miały decydującą rolę w kształtowaniu postaw pracowników konieczne jest aktywne przezwyciężanie biurokratycznego zobojętnienia w zakładzie pracy, krytyczne patrzenie na własną pracę.

Przebieg dyskusji, która była z jednej strony wymianą doświadczeń w pracy związkowej, z drugiej zaś analizą przyczyn uchybień występujących głębiej w pracy poszczególnych instancji wykazał, że praca większości rad zakładowych jest prawidłowa.

Organizacja te realizująca część planu społecznego przedsiębiorstwa kontrolują także administrację, mobilizują załogi do wykonania zadań produkcyjnych oraz wypełniają polityczno - wychowawcze funkcje zakładu pracy.

Tow. JAN TKACZYK przewodniczący Rady Zakładowej w WSK zwrócił uwagę na fakt, iż o powodzeniu tej działalności zawsze decyduje właściwe wydobycie z gąszczu wielorakich problemów tych, które są w danej chwili najistotniejsze. Mówiąc zaś o formach pracy stwierdził, że niezmierne pomocną w prawidłowym działaniu rad oddziałowych jest działalność podkomisji organizacyjnej do spraw współpracy z radami oddziałowymi, które pomagają w kierunkowaniu ich prac. Jedną z bolączek naszej rady, stwierdził tow. Tkaczyk, jest fakt, iż nie wszystkie wnioski z narad produkcyjnych są realizowane w odpowiednim czasie; zachodzi więc potrzeba codziennego nacisku, kontroli ze strony ogniw samorządu w celu wyzyskowania terminowej — pełnej realizacji przyjętych wniosków i postulatów.

Podsumowując dyskusję stwierdzono, że usprawnienie stylu i metod pracy to proces ciągły, wymagający nowych rozwiązań i inicjatyw w celu uzyskania pełnej aprobaty załogi o raz realizacji wytycznych partii i instancji związkowych.

Zadania I kwartału wykonane

Pierwszy z okresów obrachunkowych roku został zamknięty. Minęło tym samym 76 dni roboczych, których podsumowanie pozwoli wnioskować o wykonaniu zadań planowych półrocza, a także i całego roku. Generalna ocena pracy przedsiębiorstwa w tym okresie wypadła pozytywnie, świadcząc tym samym pozytywnie o przyjętych przez kierownictwo założeniach ekonomiczno-produkcyjnych.

Plan sprzedaży produkcji i usług w pierwszym kwartale WSK wykonała w 100,1 proc. Plan dostaw eksportowych został przekroczony o 3 proc., zaś z dostaw na rynek wewnętrzny przedsiębiorstwo wywiązało się w 100 proc. Do handlu przekazano 23680 sztuk motocykli, przy czym były to w głównej mierze motocykle M06-B3. Nie wszystkie bowiem motocykle z serii „ptaków” cieszą się popularnością i u klientów i u handlowców, którzy zamawiają ich niewielkie ilości. Równocześnie jednak motocykle Gil — najsłynniejszą z „ptaków” kupowane — są przez klientów bardzo poszukiwane.

W porównaniu do I kwartału ubiegłego roku wartość sprzedaży produkcji i usług wzrosła o 5 proc., przy wzroście wydajności pracy o 3,3 proc. oraz minimalnym wzroście zatrudnienia.

Zadania kwietnia — pierwszego miesiąca wykonano zgodnie z planem. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wartość produkcji przeznaczoną na eksport została przekroczona aż o 17 proc.

Szczególnie dobrze w tym kwartale pracował wydział usług agrolotniczych, który swoje zadania w kraju wykonał w 130 proc.

Uroczysta akademii z okazji Święta Pracy

(Dokończenie ze str. 1)

MEDALAMI ZWYCIĘSTWA WOLNOŚCI odznaczoni zostali: Stanisław Matacz, Jan Zielenk i Edward Zuber. Odznaki ZA SŁUŻONY PRACOWNIK WSK otrzymali: Zygmunt Chmielewski Alfred Gebka, Alfred Grabowski Zygmunt Hajkowski, Józef Hanzer, Bronisław Kepka, Władysław Kocięba, Ewa Kubicka, Jan Kłocie, Bożena Lepak, Wojciech Łuczynski, Zdzisław Łukaszu Ewa Mierzička, Eugeniusz Milczar, Maria Niemiec, Edward Sal Jan Sowa, Tadeusz Stroński, Gabriel Szewc, Zygmunt Szymończyk, Kazimierz Teodor Jan Toruń, Ryszard Lipiński Stefan Zarajczyk.

W części artystycznej akademii wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej.

Henryk Cieślak



Fot.: A. Kamiński

HENRYK CIEŚLAK — PRZODOWNIK PRACY SOCJALISTYCZNEJ

Pracując w wydziale obróbki mechanicznej dźwignar. Do Świdnika przybył w 1951 roku rozpoczynając pracę w WSK w wydziale przyrządów. Przez 2 lata był brygadziście, a następnie przenosił się do wydziału obróbki mechanicznej. Znamy jest jako rzetelny i dobry fachowiec, pełniący wiele funkcji społecznych. Do współzawodnictwa pracy przystąpił jako jeden z pierwszych pracowników wytwórni, z chwilą narodzin szlachetnego ruchu w zakładzie. Na przestrzeni ponad 25 lat pracy w przedsiębiorstwie brał udział zarówno w współzawodnictwie indywidualnym jak i brygadowym. W latach 50-tych Henryk Cieślak wykonywał przeciętnie 150 proc. normy. Obecnie pracuje w wierzcie współzawodniczej, wykonuje bardzo skomplikowane detale i stale też najważniejszą dla niego sprawą jest ich jakość. Niemniej jednak normy jego wynoszą miesięcznie w granicach od 110 — 120 procent. O wiele skuteczniej i dając lepsze wyniki jest współzawodnictwo brygadowe — powiada H. Cieślak. W dobrym zgranym kolektywie łatwiej o wspólny język i ich chęć radę. W moim obecnym przypadku — na jednej obrabiarce, której mam w wydziale pracując na tylko dwóch i stąd też nie mam możliwości pracować w zespole.

Namawiam jednak wszystkich do udziału we współzawodnictwie pracy. Dużo bowiem satysfakcja, a i korzyści także.

(k.)

Myśl techniczna przeciw decybelom

Walka z hałasem to temat modny. Jesteśmy zgodni w opiniach — hałas przesładuje nas wszędzie, utrudnia życie, męczy, denerwuje, a możliwości izolacji przed nim, praktycznie nie istnieje. Stąd tak częste i gromkie wołanie o ciszę. Ale same wołania i apele sprawy nie złatwiają. W walce z decybelami pomóc mogą najlepiej inżynierowie i technicy tworzący nową technikę. W uchwale poprzedniego, VI Kongresu Techników Polskich czytaliśmy: „...w ochronie środowiska pracy człowieka należy zwrócić uwagę na wdrażanie opracowań technicznych przeciwdziałających hałasowi i wibracji”.

Zmniejszenie błędów w operacjach dokonywanych przez robotników aż o 47 proc. Oznacza to, wedle kalkulacji ekspertów, wzrost wydajności pracy o 12 procent.

W wielu krajach prowadzone są badania naukowe nad wykorzystaniem materiałów dźwiękochłonnych, połączeń elastycznych i amortyzatorów dostosowanych do określonej częstotliwości drgań maszyn. U nas takie prace znajdują się w powiawkach. W biurach projektowych nie traktuje się na serio walki z hałasem, brak laboratoriów badawczych. Czasem dochodzi do tego, że w planach inwestycyjnych uważa się za zbętek, luksus, postawienie bardziej szczerłych, podwójnych ścian odgradzających pomieszczenia nadmiernie hałaśliwe.

W obecnej dyskusji przedkongresowej niejednokrotnie padły zdania o potrzebie natychmiastowego, energicznego działania i walki z hałasem, plagą naszego wieku. Odpowiednie sformułowania znalazły się i w dyskusji kongresowej. Ale pora też zapytać, ile jeszcze kolejnych kongresów będzie zajmowało się tą sprawą, dla wszystkich oczywista?

Wydaje się, że należałoby należeć do inwestorów, projektantów i konstruktorów obowiązek tworzenia urządzeń jak najmniej hałaśliwych. Architekci kreślący wizje obiektów przemysłowych i dzielnic mieszkalnych powinni przyjąć za jedną z podstawowych zasad budownictwa walkę z hałasem.

Oczywiście takie konsekwentne zwalczanie hałasu przyczynić się mogą nie tylko do rzeczywistej humanizacji techniki, ale będą również ważnym i cennym dowodem twórczego inżynierskiego myślenia.

A jak to realizujemy w codziennej praktyce? Permanentny łomot panuje w naszych stoczniach. Nąteżenie hałasu waha się tam w granicach 90 do 115 decybeli. Przeprowadzone przed kilku laty badania audiometryczne kilkudziesięciu pracowników stożnicy szczyńskiej wykazały ubytek słuchu o ponad 90 proc. badanych. Specjaliści stwierdzili w komentarzu do tych wyników, że zaobserwować można wyraźną zależność natężenia zmian słuchu od stażu pracy na stanowiskach wielce hałaśliwych.

Znany i rozpowszechniony jest sprzęt ochrony osobistej. W przedsiębiorstwach przemysłu i budownictwa robotnicy otrzymują okulary ochronne, maski, pasy, linki bezpieczeństwa, kombinезony. Ale jakże sporadycznie spotkać można pracowników z ochronnymi nausznikami akustycznymi. Mają je na pewno pracownicy obsługujący pasy startowe na lotniskach, czasem robotnicy w kuźniach, a kto jeszcze?

Badania przeprowadzone przez Śląską Akademię Medyczną przy Górnictwie Głównym Instytutu Górnictwa potwierdziły opinię wielu badaczy zagranicznych o ujemnym wpływie hałasu na układ krążenia, na zmiany w zakresie wyższych czynności nerwowych i czynności gruczołów wydzielania wewnętrznego.

Najwyższe forum techników polskich — kongresy — kilkakrotnie już zwracało uwagę na konieczność zdecydowanej i bardziej konkretnej walki z hałasem. W czasie V Kongresu Techników Polskich postulowano rozwiązanie poszczególnych miast i zakładów przemysłowych prowadzić w takim zakresie, aby nie zostały przekroczone wartości progowe hałasu. Jak dotąd nie doznał się uznania słuszny projekt techników łódzkich, w którym postulowano, aby obciążać dodatkowymi opłatami wszystkie tzw. „uciążliwe” zakłady, nie zachowując wymaganych pod względem walki z hałasem ustaleń i zasad. Wniosek przewidywał, że owe represyjne opłaty powinny być pobierane tak długo, aż przedsiębiorstwo nie zmniejszy do granic normy np. hałasu czy emisji zanieczyszczeń.

Poprzedni kongres techników zajmował się również tymi problemami i nawet w uchwale generalnej podkreślała się wielką rolę twórców techniki przy opracowywaniu i wdrażaniu pomysłów przeciwdziałających hałasowi i wibracji.

Poprzedni kongres techników zajmował się również tymi problemami i nawet w uchwale generalnej podkreślała się wielką rolę twórców techniki przy opracowywaniu i wdrażaniu pomysłów przeciwdziałających hałasowi i wibracji.

Nasz komentarz

(Dokończenie ze str. 1)

Po tym roku przyszy kolejne lata, lata pełne wyrzeczni, lata odbudowy ze zniszczeń wojennych. Straty były ogromne, czterokrotnie przewyższyły straty poniesione w I wojnie światowej, ale po sześciu latach udręki i niepokoju ludzie nie wyżyli się optymizmem. Z ogromną energią przystąpili do tworzenia nowych fabryk i zakładów, do budowy miast i stawiania chat wiejskich, do odbudowy zaufania człowieka do człowieka.

Dla Polski te lata oznaczały budowę od pod-

miedzynarodowej, zdobywającym sobie autorytet prowadzoną polityką pokojowego współistnienia, rosnącym potencjałem produkcyjnym i osiągnięciami naukowymi. Państwem, którego armia przyniosła narodowi Europy długo oczekiwaną wolność!

Kiedy dzisiaj idziemy w pochodzie 1-majowym kiedy świętujemy Dzień Zwycięstwa, mamy pełne prawo i podstawy cieszyć się z naszych osiągnięć, mamy powód do dumy i radości. Jest w tej nowej Polsce cegiełka każdego z nas — tych, którzy wyzwalali kraj; tych, którzy go odbudowywali i tych, którzy na co dzień swoją pracą przyczyniają się do pomnażania naszego

MAJOWA PIEŚŃ

staw. Z jednakowym entuzjazmem stawiano pierwsze domy na Mariensztacie i odgruzowywano Wrocław, orano i rzucano w czarną, spalczoną ziemię pierwsze ziarno; w ziemię wolną podwójnie — od niemieckich żołdaków i uciśku klasowego. Dla nas bowiem i dla innych państw bloku socjalistycznego tamten maj oznaczał wyzolenie spod uciśku klas posiadających, oznaczał przyjęcie władzy przez robotników i chłopów, oznaczał nową, lepszą sprawiedliwość — jednakową dla wszystkich bez względu na przynależność narodową, kolor skóry i pochodzenie społeczne. Budowaliśmy naszą nową rzeczywistość w sojuszu z Krajem Rad — państwem z każdym rokiem bardziej liczącym się na arenie

wspólnego majątku. Majątku, którym jest nasza socjalistyczna Ojczyzna. I dlatego chyba tak trafiają do serca i umysłów słowa poety:

Ludowa Polsko, piękna, nowa,
Nad Tobą szumi pieśń majowa,
Rewolucyjna pieśń radosa,
Socjalistyczna — tak jak wiosna.
Jak czerwień maków, jak sztandary,
Śpiewa ją Moskwa śpiewa Paryż.
Śpiewać ją będzie kula ziemska
W ten dzień majowy, Dzień Zwycięstwa!

(W.B.)

W MAJOWYM POCHODZIE



Na trybunie ustawionej przy trasie pochodu zajęli miejsca przedstawiciele kierownictwa polityczno-społeczno-gospodarczego miasta i zakładów.



W zwartej kolumnie maszerowali kombatanci.

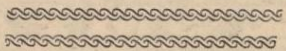


Najlepsi wyróżnieni

(Dokończenie ze str. 1)
Wśród tej liczby znaleźli się również pracownicy naszego zakładu i zakładów miasta. **TADEUSZ KUKLA** — ślusarz, **WŁADYSŁAW MUZYKA** — krawiec metali, **STANISŁAW SIWIEC** — szlifierz, **STANISŁAW WÓJTAN** — blacharz, **RYSZARD WÓJCIK** — ślusarz oraz **ZBIGNIEW ZYŚKO** pracownik Spółdzielni Dziewiarsko-Wiókienniczej im. M. Fornańskiej i **STANISŁAW GOŁON** — pracownik PGKiM w Świdniku.
Wszyscy wyróżnieni wpisani zostali do Księgi Honorowej. VI festywni towarzyszyło szereg imprez kulturalnych, sportowych i handlowych.

I.W.

Liczna grupa pracowników wydziału narzędziowego niosła w pochodzie szturmówki i transparenty.



DYTYRAMB na cześć POKOJU

Toś ty słońce tchnął w lutnię mą,
że słońcem błyska!

Dzięki tobie spokojnie śpią
dzieci w kołyskach.

To w tobie jak w żyznym cieple
świat się zieleni.

Dzięki tobie kupują meble
narzeczeni.

Dzięki tobie w seminariach
uczą się studenci wytrwali.

Dzięki tobie spokojnie na koźle
dorożkarz fajkę pali.

Dzięki tobie na kolanach babki
mruczy małutki kotek.

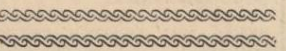
Szafarzu myśli pogodnych
jak kwiatki,
opiekunie bibliotek.

Nie trwóż się, twym oliwnym
listkom
nic nie zrobią wrogowie.

Bo talent, praca i wszystko —
tobie.

Bo serca nasze mężne
i czujność w oku.

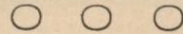
Śpiewam twe imię potężne:
POKÓJ.



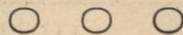
Dziecięcy zespół tańca ludowego z ZDK przed trybuną wykonał ognistego krakowiaka.



Barwną grupą szli uczniowie świdnickich szkół. Na zdjęciu — przodownicy nauki ze szkoły podstawowej im. M. Kopernika



Wspólnie z rodzicami maszerowały w pochodzie dzieci. Kolumnę pracowników działu zaprzęgnięcia wyprzedzał mały chłopiec niosący szturmówkę.



W błękitnych mundurach szli junacy z hufców OHP.

Zdjęcia:
● Teresa Sugier ● Małgorzata Tarnowska ● Andrzej Kamiński ●

KIERUNKI MAGAZYN MŁODYCH

M A T U R A

5 maja AD 1977 rozpoczęła się gra nerwów z wiadomościami czyli matura. Sprawdzian tego, czego uczniowie nauczyli się przez okres uczęszczania do szkoły średniej. Do egzaminu przystąpiło

178 uczniów z liceum zawodowego, technikum mechaniczno-młodzieżowego, wieczorowego zawodowego.

Uczniowie liceum zawodowego oprócz języka polskiego i matematyki zdawali dwa dowolniebrane przedmioty. Najwięcej osób wybrało przysposobienie obronne i język polski. W tym roku część osób zdawała także egzamin z propedeutyki, która do pory jako przedmiot dodatkowy była wybierana w technikum, tutaj należy wspomnieć, że z cennica z IVA liceum zawodowego M. Witkowska jako pierwsza dziewczyna w historii szkoły zdawała ten przedmiot.

Warunkiem ukończenia technikum jest obronienie pracy dyplomowej z przygotowania zawodowego. A więc, na maturze uczniowie zdawali tylko jeden dodatkowy przedmiot. Podobnie koledzy z liceum zawodowego najczęściej wybierali egzamin przysposobienia obronnego (przykładu TMM) i języka polskiego, dużym powodzeniem sfiżyła się również matematyka.

Dyrekcje oraz wykładowcy ziom przygotowania maturalnego określają jako średni. W porównaniu wiadomości pomogły pewne zajęcia w grupach pramiotowych. Prowadzili je nauczyciele społecznie, za co należy im wyrazić szacunek i podziękowania.

fan.

(rot)

MŁODZI W POCHODZIE



Fot.: M. Tarnowska

Wiosna czynów

Faktem jest, że młodzież naszego zakładu posiada bogate tradycje w podejmowaniu dodatkowych prac społeczno-użytecznych na rzecz zakładu i środowiska. Celowi temu służą różnego rodzaju prace, które młodzież wykonuje, poświęcając swój wolny czas.

Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej zainicjowała „Wiosnę czynów”. Akcja ta obejmuje dodatkowe zobowiązania młodzieży w okresie od 20 marca do 15 czerwca br.

Prace w ramach „Wiosny czynów” są obecnie realizowane na terenie całego kraju. Młodzież naszego zakładu jako jedna z pierwszych w województwie lubelskim włączyła się w realizację tego zobowiązania. O przebiegu prac poinformował nas przewodniczący ZZ ZSMP Wacław Szuryga:

— Główną treścią działań młodzieży podejmowanych w ramach tegorocznej „Wiosny czynów”

winna być realizacja zobowiązań podjętych przez młodzież, w odpowiedzi na apel uczestników Krajowej Rady Aktywu Robotniczego.

W czynie społecznym, który zorganizowaliśmy 27 marca br. uczestniczyło 748 osób z 37 kół — młodzież pracująca tylko w jedną niedzielę marca wykonała dodatkowe prace na sumę 392 tys. 732 zł. Pragnę przy tym podkreślić, że prace są w dalszym ciągu realizowane — młodzież porządkuje tereny wokół hal produkcyjnych, pracuje przy dodatkowej produkcji oraz na co dzień troszczy się o estetykę swoich stanowisk pracy. Dowodem zaangażowania może być fakt zobowiązania się Stacjonarnej Ochotniczej Hufca Pracy do przeprowadzenia 2 tys. robocizn godzin na rzecz naszego miasta.

Trzymiesięczna działalność w akcji „Wiosna czynów” świadczy o tym, że młodzież czuje się współodpowiedzialna za wygląd zakładu i miasta i widzi potrzebę aktywnej pracy.

Wszystkim uczestnikom akcji „Wiosna czynów” należy się słowa pochwały i właśnie tą drogą wypada nam tylko serdecznie podziękować!

fan.

(rot)

KWIATY POD POMNIKIEM

Kwiecień był miesiącem w którym odwiedzaliśmy miejsca upamiętniające martyrologię narodu polskiego. O tych, którzy odeszli w imię niepodległości i wolności pamięta każdy Polak i każdy czci ich pamięć. Pamiętają o nich starsi, którzy przeżyli Jarzmo hitlerizmu, jak i ci, którzy przebieg wojny i okupacji znają tylko z książek lub opowieści.

Uczcili ich pamięć i nasi ZSMP-owcy, którzy wspólnie z PTTK w dniu 23 kwietnia zorganizowali wyjazd do jednego z największych obozów zagłady — na Majdanku, oraz do miejsca straceń w Krepcu.

Oddając głęboki hołd zamordowanym młodzi uczcili ich pa-

mię minutą ciszy, oraz złożyli wiązanki kwiatów.

Razem z młodzieżą w wyjeździe do miejsc martyrologii brali udział byli wnieśli i kombatanct, którzy podzielili się wspomnieniami z tragicznych dni wojny i okupacji.

ech.

DNI OLIMPIJCZYKA

Na początku kwietnia we wszystkich typach szkół miasta Świdnika rozpoczął się alert młodzieży pod hasłem „Moskwa 80”.

Szkoły we własnym zakresie w tym miesiącu przeprowadziły masowe imprezy sportowe. Organizowano rozgrywki w różnych dyscyplinach, wybierano najlepszego sportowca szkoły. Tak się złożyło, że nasi olimpijczycy ani ich trenerzy nie mogli wziąć w żadnym ze spotkań udziału. Zrekompensował to udział innych sportowców, którzy ciekawie opowiadali o sporcie i wrażeń kolegów z olimpiady.

Najbardziej ciekawie przedstawił się program obchodów w szkole podstawowej nr 2. Zorganizowano tam również zbiórki pieniędzy na fundusz olimpijski.

Obchody wewnątrzszkolne odbywały się do 20 kwietnia 1977 roku. Natomiast w poniedziałek 25 kwietnia odbyła się w klubie ZSMP Iskra inauguracja obchodów dni na szczyblu miejskim. W konkursie wiedzy olimpijskiej, obejmującym historię, idee olim-

pijskie oraz sukcesy polskich sportowców — mimo szerokiego zakresu tematów — młodzież wykażała się dużymi wiadomościami, poziom był wysoki i wyrównany. Pierwsze miejsce zajęło technikum mechaniczne przed ZST i LO, a wśród szkół podstawowych — jedynka przed szkołą podstawową nr 2 i 3.

Drugi etap inauguracji rozpoczęto wciągnięciem flagi na maszt, odśpiewaniem hymnu olimpijskiego i zapaleniem tradycyjnego znicza olimpijskiego.

Apel odczytała E. Madej, zdobywczyni drugiego kółka olimpijskiego. Drugie kółka olimpijskie otrzymały także pływaczki: Stepien i Juszczyńska.

Imprezę zakończono wręczeniem nagród oraz dyplomów zwyciężcom drużynom i osobom indywidualnym.

Dni olimpijskiego ujawniły szerokie zapotrzebowanie na imprezy sportowe, które powinny być przeprowadzane z jeszcze większym rozmachem.

(rot.)

Hotel - wspólnym domem

W hotelach robotniczych WSK powrócono do przerwanego w pewien okres pokazowych posiedzeń kolegium do spraw wykrezeń. Jest to jedna z drażliwszych ale także skutecznych form wychowawczych. Poprzez prowadzenie takich właśnie akcji młodzi w hotelach młodzież może przekonać się, że wybrki chuligańskie i wszelkie wykroczenia są i będą surowo karane.

W kwietniu dwa takie kolegia odbyły się w hotelach — Jurand i Relaks. Sprawy poddane pod sąd dotyczyły występów dokonanych pod wpływem alkoholu — były to bójki i awantury z portierem.

Wyroki jakie zastosowano w stosunku do winnych nie były łagodne, kolegium orzekło kary pieniężne w wysokości od 3 do 4 tys. zł, w razie nie zapłacenia z zamianą na areszt. Wydaje mi się, że niezależnie od grywny chuligani powinni być usunięci z hoteli. Przy obecnym braku miejsc nie możemy pozwolić na to by rozrabiacze zapłacili kary i spokojnie mieszkali do następnej draki. Na miejsca w hotelu czeka wiele osób, które na pewno potrafią docenić to co innym przyszło może zbyt łatwo. Nie

I. W.

Klub „ISKRA” proponuje

W miesiącu maju klub ZS Iskra ma w swoim programie szereg ciekawych imprez. Między innymi zapraszamy na: projekt w MDKF, prezentację na Franka Zappy w dniu 13 maja w ramach spotkań Klubu Dobrych Płyty. 18 maja odbędzie się spotkanie z alpinistą W. Fintą, z którym wypraw alpinistycznych Himalaje, Alpy i Andy.

Natomiast 25 maja w ramach rejsu żeglarskiego dookoła ropy podzieli się kpt. Z. Baryczski. Obydwa spotkania ilustrowane będą filmami nakręconymi podczas podróży i przeżyczeń. W dniach 19 i 20 maja w klubie odbędzie się przegląd zespołów artystycznych szkół miasta Świdnika.

Dla miłośników teatru 23 maja Studium Dramaturgii Współczesnej przedstawi spektakl Chłopskiego „Otwórz drzwi”.

ap68

Junacy z WSK górą!

POJADĄ NA OLIMPIADĘ CENTRALNĄ

Dnia 19 kwietnia br. w jednym z lubelskich hufców odbył się drugi etap olimpiady „Polska i Polacy”. W olimpiadzie brali udział junacy hufców stacjonarnych województwa lubelskiego. Duży sukces odniosła reprezentacja Hufca 21-5 przy WSK w Świdniku zajmując w klasyfikacji indywidualnej dwie pierwsze lokaty.

I miejsce zdobył Jerzy Pawlak, II — Ryszard Olejarsz. Zwycięzcy reprezentować będą Wojewódzką Komendę OHP FSZMP w Lublinie na olimpiadzie centralnej.

SPRZYJAŁO IM SZCZĘŚCIE

20 kwietnia 1977 r. odbył się w ramach letnich igrzysk OHP mecz eliminacyjny w pilce nożnej między junakami OHP Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego w Radomiu Oddział w Lublinie a OHP przy WSK w Świdniku.

Obydwa zespoły prowadziły zaciętą grę o zwycięstwo, po dogrywie wynik brzmiał 2:2 i dopiero rzuty karne przechylili szalę zwycięstwa na rzecz świd-

nickich junaków, którzy zwyciężyli 3:1. Drużyna wystąpiła w składzie — Z. Wójcik, R. Waryszak, A. Oleszczuk, W. Krzaczek, J. Biskont, K. Sulowski, R. Lamorski, A. Świdnik, S. Romańczuk, W. Antoń, A. Gręda.

DAR NA CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

Piękny cel przyswiecał młodzieży ZST podczas zbiórki surowców wtórnych. Akcja zorganizowana została przez Zarząd Szkolny ZSMP wspólnie z samorządem szkolnym. Pieniądze przekazane zostały na konto Centrum Zdrowia Dziecka i Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Wyniki zbiórki są duże: zebrano ogółem 3.700 kg makulatury, 1300 kg złomu i 350 butelek.

Praktycznie cała młodzież uczestniczyła w tej akcji. Dało się zaobserwować szczególne rodzaju entuzjazm wśród niektórych uczniów. Poświęcili oni sporą ilość wolnego czasu by pochodzić, podpatrzyć gdzie leży niepotrzebne smielwo czy gazety. Później własnym transportem przywozili te rzeczy do szkoły. Uczniowie klas maturalnych po-

święcili nawet swoje zeszyty, które przekazywali na makulaturę w miarę jak kończyły się lekcje. Do akcji włączyli się rów-

niez i nauczyciele porządkujące schowki i gabinety z makulatury.



Wiadomości Z Miasta



W ŚWIĄTECZNEJ SZACIE...

Fot. M. Tarnowska

Samochody dla szczęśliwych

W kwietniowym losowaniu książeczek samochodowych trzech świdniczan zostało szczęśliwymi posiadaczami samochodów. Wylosowane zostały książeczki o numerach:

6 009 833 US, 6 993 942 US i 7 030 527 US. Posiadaczom książeczek o tych właśnie numerach gratulujemy i życzymy szerokiej drogi!

t.

Blżej książki radzieckiej

Do konkursu, który będzie trwał od maja do 10 listopada zapraszamy wszystkich czytelników. Dla czytelników, którzy przeczytają najwięcej książek z literatury radzieckiej przewidziane są nagrody.

Zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie i życzymy przyjemnej lektury.

felieton głosu

Moja znajoma twierdzi, że dla dobrego samopoczucia, ładnego wyglądu i zgrabnej figury człowiek potrzebuje wiele ruchu. Dlatego też powinien starać się żeby w ciągu dnia zawsze wykonać przynajmniej godzinę czasu na intensywny spacer, a po dwóch lub trzech godzinach spędzonych w bezruchu, na dodatek na niewygodnym krześle, poddany takiej torturze powinien sobie przynajmniej piętnaście minut pomać.

Czy zastanawialiście się kiedyś ile czasu spędzacie na naradach i posiedzeniach? Nie trzeba znajomości wyników badań w tym względzie Instytutu Gallupa czy chociażby naszego rodzimego GUS-u, aby stwierdzić, że jest to nadszpejdowanie duża część naszego żywota! Moja przy-

watna ankieta wykazała, że przeciętnie jest to jedna piąta każdego dnia roboczego i czasu wolnego moich respondentów. Przy czym w tym bardzo pobieżnym szacunku do jednego statystycznego worka wrzuciłam narady produkcyjne, konferencje pseudo i prawdziwie naukowe, odprawy z mistrzami, dyskusje panelowe i rozważania rodzinne typu „ty się zastanów, co z ciebie wyrośnie” lub „kto by pomi-

ślał, że on się tak rozpie — jako dziecko w ogóle nie mógł patrzeć, że alkohol stoi w kieliszku”. Debatujemy szeroko i zawile nad problemami, które wymagają jednej, logicznej i szybkiej decyzji; roztrząsamy wszelkie wydumane za i przeciw; „gdybaniu” i wyszukiwaniu coraz to nowych okoliczności mających wpływ — nie ma końca! A czas mija i pędzi niczym legendarny Orient-Express.

Prymat w ilości godzin spęd-

SESJA MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

23 kwietnia br. odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej w Świdniku. Oceniono na niej wykonanie zadań planu społeczno-gospodarczego i budżetu miasta za rok 1976.

Został on wykonany pomysłnie prawie we wszystkich punktach a w szczególności w przemyśle, handlu, budownictwie i gospodarce komunalnej i mieszkaniowej.

W zakresie sprzedaży produkcji przemysłowej zadania zrealizowano w 104,1 proc. przy czym wszystkie zakłady przemysłowe plan wykonały z nadwyżką, m. in.: WSK Świdnik w 100,8 proc., Spółdzielnia Włókienniczo-Dziwiarska im. M. Fornalskiej w 101,4 proc., Zakłady WYROBÓW z Tworzysz Sztucznych Polmo FSC w 105,3 proc.

W planie usług dla ludności świadczonych przez jednostki gospodarki społecznej osiągnięto wartość 56,6 mln zł, co stanowi 101 proc. przyjętych zadań. Wartość usług w porównaniu do

1975 r. wzrosła o 11,2 mln zł. Mimo kłopotów występujących na rynku, przedsiębiorstwa handlu detalicznego zadania planowe wykonały w 104,5 proc. osiągając wzrost o 17,6 proc. w porównaniu do roku 1975.

W zakresie produkcji rolnej na podległych naszymu urzędowi terenach nie we wszystkich jej działach osiągnęliśmy dobre wyniki. Nie osiągnięto planowanego wzrostu arealu upraw pszenicy i jęczmienia. Przekroczono natomiast powierzchnię zasiewów buraków cukrowych, ziemniaków, warzyw i roślin motylkowych.

Spadło również pogłowię trzody chlewnej o 13,0 proc. tj. o 168 szt. i bydła o 7,5 proc. tj. o 68 szt. Również w 1976 roku nastąpił dalszy ubytek terenów rolniczych o 48 ha na skutek wy-

właszczenia pod lokalizację budownictwa mieszkaniowego i inwestycje miejskie.

Wysoka dynamika w realizacji planu społeczno-gospodarczego znalazła swoje odzwierciedlenie w wykonaniu budżetu miasta, którego założenia na 1976 rok zostały przekroczone.

Uchwalony przez MRN budżet miasta w kwocie 39.759 tys. zł został zwiększony o 12 mln zł i wyniósł na koniec roku 49.318 tys. złotych.

Pomyślne wykonanie zadań gospodarczych 1976 roku zapewniło nam pomyślny start w bieżąca 5-latkę.

Osiągnięte dobre wyniki świadczą o społecznej, czynnej postawie, zaangażowaniu społeczeństwa miasta, zakładów pracy, instytucji oraz organizacji społeczno-politycznych.

I.W.

KONKURS PKO, WYDZIAŁU OŚWIATY UM I GŁOSU

OSZCZĘDZAJ I UCZ OSZCZĘDZAĆ

W dniach od 1 — 20 maja br. organizowany jest konkurs na najlepszy plakat, rysunek lub grafikę propagującą formy oszczędzania. W konkursie uczestniczyć mogą młodzi mieszkańcy Świdnika w wieku już od lat sześciu (jury rozpatrywać będzie prace zgłoszone w trzech grupach wiekowych — od 6 do 10 lat, od 11 do 15 i powyżej piętnastu lat). Prace wykonane dowolną, wybraną przez uczestnika techniką powinny mieć format nie mniejszy niż kartka z bloku rysunkowego (A-3) i na odwrocie zawierać tytuł, imię, nazwisko i wiek autora, a także imię i nazwisko nauczyciela prowadzącego zajęcia plastyczne. Sam konkurs przewidziany jest jako impreza trzyetapowa. I etap odbywający się w maju przebiegać będzie w poszczególnych szkołach, drugi — od 1.09. do 30.09. br. będzie eliminacją dla najlepszych uczestników ze wszystkich szkół. Trzeci i ostatni etap przewidziany od 1.10. do 20.10. zakończony będzie imprezą, na której uczestnicy startujący w finale otrzymają nagrody, wyróżnienia i dypl-

omy. Najlepsi będą wykonywać swoje prace pod baczny nadzorem jurorów i publiczności. Nagrodzone prace po zakończeniu konkursu eksponowane będą w sali kasowej PKO, szkołach i a-

jencjach zakładowych. Gorąco zachęcamy wszystkich uczniów szkół do udziału w konkursie, a dla zachęty zapewniamy, że przewidziane nagrody są atrakcyjne.

Targi starych druków

Z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy w dniu 15 maja br. od godz. 12.00—17.00 w klubie ZSMP „Iskra” odbędą się „Targi starych druków”. Do udziału w targach zapraszamy wszystkich zbieraczy i kolekcjonerów książek, czasopism, znaczków pocztowych, banknotów, kart pocztowych itp.

Każdy ze zbieraczy będzie mógł zaprezentować na targach swoje zbiory, wymienić je lub sprzedać.

Przed rozpoczęciem targów proponujemy udział w spotkaniu z pracownikiem działu druków specjalnych biblioteki wojewódzkiej na temat: „Stare książki i ich wędrowki wśród ludzi”. Prelekcja będzie połączona z pokazem starych książek ze zbiorów biblioteki wojewódzkiej.

Spotkanie odbędzie się o godzinie 10.00 w klubie „Iskra”. Wszystkich zainteresowanych gorąco zachęcamy do udziału w spotkaniu i targach.

Apelujemy do podróżnych

Budynki stacji kolejowej w Świdniku z pewnością nie odpowiadają wymaganiom mieszkańców miasta zarówno pod względem funkcjonalnym jak i estetycznym. Wiele do zyczenia pozostawia również czystość poczekalni i toalet. Pretensje o ten stan można i należy zgłaszać do pracowni-

ków obsługi stacji, ale również dobrze można je skierować do grona szerszego, czyli do podróżnych. Faktem jest, że wielu spośród nich nie tylko nie zwraca uwagi na to, gdzie wyrzuci niepotrzebny bilet lub papier, ale celowo niszczy urządzenia budynku stacyjnego, dewastuje u-

ządzenia sygnalizacyjne, niszczy automaty biletowe itp. W związku z tym apelujemy do pasażerów — nie bądźcie obojętni na przejawy chuligaństwa i wandalizmu, nie pozwólcie niszczyć tych urządzeń, z których korzystacie także sami!

ŚCIEŻKI ZDROWIA

specjalistów. Czekaliśmy go jeszcze narada w wydziale kooperującym, a po godzinie piętnastej zarządził odprawę z mistrzami, by ich poinformować o „plonie” spotkań odbytych owego dnia. To wszystko opowiedział mi w redakcji, dokąd wpadł niczym bomba stwierdzając, że przyszedł sobie odpapnąć, a u nas nikt go na pewno nie będzie szukał. I za chwilę poderwał się z krzesła i ze smutną miną — stojąc już w drzwiach — dodał: Zeby przynajmniej na wszyst-

kich naradach nie powtarzali w kółko tego samego!

Tego dnia widziałam go jeszcze jak biegł między halami pokonując kolejny etap swojej kierowniczej ścieżki zdrowia.

P.S. Po ostatnim felietonie (Kupujcie dwa rowery — GS nr 12 z br.) niezwykle gorąco dyskutowano nad tym czy miałam prawo — moralne i dziennikarskie — tak sponsonować ofiarnych

nie zdarzyły się po raz pierwszy, a są zjawiskiem dość częstym. Czy można mówić o ofiarności tych pań, jeżeli dla klientów nie potrafia znaleźć przysłowiowego dobrego słowa? Po drugie: m o j a z n a j o m a to postać fikcyjna, postać o cechach wręcz idealnych, która w moich zamierzeniach felietonisty feruje wyroki, wygłasza różne mądre rady, a czasami nawet operuje stwierdzeniami banalnymi, ale jakże prawdziwymi. Jej obecność w felietonach jest mi o tyle wygodna, że to właśnie ona — a nie ja — wymusza się „na łamach”. Po trzecie: artykuł otwartny inicjatywa, skrótem nazwiska lub dziennikarskim pseudonimem jest artykułem podpisanym!

Stali czytelnicy gazety nie mają wątpliwości co do tego, który z redaktorów jak się podpisuje. Po czwarte: moim obrońcom, którzy tak dzielnie odparli ataki — serdecznie dziękuję! Z poważaniem

tarka

ŚWIĘTOKRZYSKI RAJD METALOWCÓW



IX ZJAZD PTTK

W dniach 16 i 17 kwietnia br. obradował w Warszawie IX Zjazd PTTK. W okresie między zjazdami Towarzystwa wzrosła znacznie liczba jego członków — o 101 tys. do roku ub. — i obecnie PTTK ma 551 tysięcy członków. Tyko w ub. roku PTTK zorganizował imprezy turystyczne dla 2,5 mln osób, zaś 20 mln osób skorzystało z różnych form działalności.

Podkreślić trzeba ogromny wkład działaczy PTTK w organizację obchodów świąt i rocznic państwowych. Atrakcyjne imprezy organizowane z tej okazji są doskonałą lekcją historii i patriotyzmu. Popularnością i uznaniem cieszą się także akcje programowe. W jednej z ostatnich organizowanych — „Zamość wczoraj, dziś i jutro” w ciągu dwóch lat jej trwania przeprowadzono ponad 50 tys. godzin.

Bez wątpienia PTTK jest organizacją łączącą w sposób jak najbardziej korzystny rekreację i wypoczynek z funkcjami ideowo-wychowawczymi, umożliwiającymi poznanie Polski dawnej i dzisiejszej, jej rozwoju historycznego, społecznego i gospodarczego.

W podjętej uchwale, nakreślającej kierunki działania na lata 1977-1989 szczególną wagę przywiązuje do pracy wśród załóg robotniczych i ich rodzin, a także wśród młodzieży.

Z naszego środowiska delegatką na zjazd była Franciszka Maliszewska — prezes Oddziału Zakładowego PTTK przy WSK. Miło nam jest poinformować czytelników, że ta znana działaczka, poświęcająca wiele sił i czasu propagowaniu i organizowaniu turystyki, odznaczona została złotą odznaką Zasłużony działacz związków zawodowych.

Do tradycji należy uczestnictwo pracowników WSK w ogólnopolskich świętokrzyskich rajdach metalowców. Organizowane są one w maju i to dodaje im dużo uroku. Młodzieżka zieleń, kwitnące sady, pierwsze kwiaty w lasach i na łąkach działają kojąco na nadwątły zima,

Lagów — w 1085 r. wieś nadana biskupom kujawskim przez Władysława Hermana, która w 1375 roku uzyskała prawa miejskie (obecnie gmina). Znajduje się tu XVI-wieczny kościół gotycki, zabytkowe drewniane domy o konstrukcji zrębowej z dachami pokrytymi drewnianymi gontami.

Widelki — wieś otoczona zalesionymi wzgórzami Pasa Orłowskiego. Daleszyce — w 1599 roku otrzymały prawa miejskie, obecnie jest to osada. Zabytkowy kościół pochodzi z XIII w., są to domy z XVIII w. Teren działania w okresie II wojny światowej oddziałów partyzanckich. Kielce — wspomniane w dokumentach z 1081 r. położone nad rzeką Silnicą. Zabytki: pałac skupów z okresu renesansu mieszczący muzeum — wewnątrz sklepienie z ozdobnymi belkowanymi stropami z modrzewia, galeria obrazów, w narożach plafony pracowni Dolabelli; muzeum 200-letniego gimnazjum; kościół barokowy z pomnikiem Staszica, upamiętniający założenie przez niego szkoły górniczej; stare kamienie w rynku, zespół klasztorny z renesansu i baroku na wzgórzu Karczówka z ciekawą figurą św. Barbary wykonaną z soli.



Rajdowe śniadanie przyrządzane samodzielnie ma zupełnie wyjątkowy smak. Fot.: Kubecki

spragniony relaksu organizm. Wielu to docenia i chętnie wykorzystuje możliwość znalezienia się w plenerze. Trasy rajdów dobrane są tak by przebiegały przez najciekawsze widokowo tereny bądź napotykały zabytki architektury. Okazji do zachwytów nie brakuje. Po powrocie każdy chwali się zdobytymi trofeami (nie licząc pamiątkowych znaczków rajdowych i plaketek). W roku ubiegłym wiele osób pieczołowicie chroniło przed stłuczeniem dzbanuszki i kufle nabyte od ludowego garncarza w Borkach.

W roku bieżącym również organizowany jest wyjazd, na który zapraszamy wszystkich miłośników czynnego odpoczynku i uprawiających turystykę kwalifikowaną.

Uczestnicy rajdu w dniach 19-21 maja przebędą trasę Lagów-Daleszyce-Kielce. A oto ciekawe informacje o miejscowościach na trasie.



W rezerwacie Piekielko koło Nieklania. Fot.: Kubecki

SZLAKAMI GRODZISK LUBELSZCZYZNY

Tatarska górką, wały kozackie, wały Chrobrego, dworzyszcze, horodyszcze to pozostałości znajdujące się w VII-XIII w. na terenie Lubelszczyzny fortyfikacjach ziemnych i drewniano-ziemnych grodach określanych wspólnym mianem grodzisk. Wiele z nich jest jeszcze nie zbadanych, czeka na odkrycie i skatalogowanie. Odkrywcą zaś może zostać każdy, kto zgłosi swój udział w rajdzie „Szlakiem grodzisk Lubelszczyzny”, trwającym do 31 sierpnia br. Trasy uczestnicy — indywidualni i zbiorowi — opracowują sami, przy czym muszą one przebiegać przez miejscowości, w których znajdują się grodziska i nie mogą być krótsze niż 10 km dla piechurów, 15 km dla kolarzy i 30 km dla turystów zmotoryzowanych.

EDA, 24-320 PONIATOWA — NBP OPOLE LUB. 43179-1140-132 (RAJD GRODZISK). W ciągu 15 dni od chwili otrzymania zgłoszenia i wpisowego (50 zł) organizatorzy prześlą kartę rajdową i regulamin rajdu. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi na uroczystym spotkaniu uczestników w dniach 17-18 września 1977 r. w Chodliuku.

Zgłoszenia do dnia 31 lipca br. przyjmuje ODDZIAŁ ZAKŁADOWY PTTK przy ZAKŁADACH ZMECHANIZOWANYCH SPRZĘTU DOMOWEGO PREDOM

Rozmaitości sportowe

BRAWA DLA TRENERA BRONISŁAWA WALIGÓRY I ŚWIDNICKIEJ JEDENASTKI

Ładnych już kilka lat sympatyce piłki nożnej w Świdniku nie mieli tak dobrych humorów jak obecnie. W drugiej rundzie rozgrywek o mistrzostwo II ligi w

grupie północnej piłkarze nasi grają nadszpedzanie dobrze atakując bez przerwy ścisłą czołówkę w tabeli. A co chyba najważniejsze zespół gra dynamicznie, z wielką ambicją i poświęceniem. Dotychczasowy sukces drużyny to niepodważalna zasługa

trenera Bronisława Waligóry. Trener Avii wyczuł znakomicie wszystkie dotychczasowe słabe strony zespołu, nie przepisał z drużyną zimy i prowadził ją jak dotąd szczęśliwą ręką. Nie też zdziwnego, że zbiera zasłużone pochwały. I oby jak najdłużej.

RUSZYŁA PIŁKARSKA SPARTAKIADA

Jako pierwsi wyszli masowo do zakładowej spartakiady w roku bieżącym piłkarze amatorzy. W rozgrywkach bierze udział 21 zespołów wydziałowych, podzielonych na cztery grupy.

Sądząc po pierwszych próbnych „galopach” amatorów, które rozpoczęto przy końcu kwietnia br. walka o tytuł mistrzowski będzie bardzo zaciekła. We wszystkich niemal zespołach nastąpiła pełna mobilizacja sił, a drużyny grają ambitnie i z dużą zaciętością.

Rekordzista pod względem ilości godzin spędzonych na boisku będzie z pewnością znowu sędzia piłkarski Zdzisław Skowroński, który podjął się sędziowania wszystkich spotkań wspólnie z kolegą Piotrem Ratajczykiem. Życzymy powodzenia.

Zanim wyruszymy na zielone trasy

Kiedy ostatniej niedzieli wybierałam się na wycieczkę do lasu sądziłam, że zachwycę się będąc żywicznym zapachem, śpiewem ptaków i urodą leśnych kwiatów. Niestety, już na skraju natrafiłam na ślady tych, którzy przybyli przede mną. Papiery, puszki, połamane krzaki — a przecież minęło dopiero kilkanaście ciepłych dni!

Ochrona środowiska — temat jakże modny w ostatnich latach. Wszyscy się na tym doskonale znamy; krytykujemy tych — którzy zatrują rzeki i jeziora; gromimy za robienie dzikich wysypisk; alarmujemy, gdy budowlancy ścinają drzewa. Uważamy się za miłośników w przyrodzie. W związku z tym mam propozycję — bądźmy nimi naprawdę! Nie niszczy lasów, nie zaśmiecajmy, nie myjmy samochodów w rzekach. Szanujmy ciszę lasów i pól.

W życie weszło już nowe zarządzenie ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego, mówiące o tym, że do lasu nie można wjeżdżać samochodami, okresowo (od

1.03. do 31.10.) nie można palić papierosów, a psy prowadzone powinny być na smyczach. Decyzja ta podjęta została w trosce o bezpieczeństwo przeciwpożarowe i ochronę drzewostanu i poszycia leśnego. Wybierając się do lasu pamiętajmy więc o tym, że pojadzy mogą poruszać się tylko

po drogach publicznych lub traktach leśnych specjalnie do tego przeznaczonych.

Pamiętajmy, że w lesie, nad rzeką lub jeziorem, w górach i nad morzem jesteśmy gośćmi i zachowujmy się tak, aby po naszej wizycie nie pozostały ślady. got.



Obyśmy nie napotykali takich „ślądów” bytności człowieka. Fot.: M. Tarnowska

Imprezy, które na Ciebie czekają

22.05. — wycieczka na trasie Kazimierz - Puławy — opłata 33 zł, bilet na statek, przewodnik; — wycieczka klubowa wodnego nad jeziorem Łukcze, opłata 22 zł;

19. 21.05. — Ogólnopolski XII Rajd Świętokrzyski Metalowców, szczegóły w regulaminie, noclegi turystyczne, przewodnik;

29.05. — a) wycieczka klubu wodnego nad jeziorem Łukcze, opłata 22 zł;

b) wycieczka krajoznawcza do Zwierzynicy, opłata 25 zł, przewodnik.

Ponadto przypominamy wszystkim turystom i sympatykom zmotoryzowanym o możliwości uczestniczenia w I Ogólnopolskim Rajdzie Samochodowo-Motocyklowym „Zamki w Polsce”. Warunkiem uczestniczenia jest dokonanie formalności zgłoszenia i opłaty do 31.05.77 r. oraz w terminie do 31.10.77 r. przesłanie potwierdzenia zwiedzenia 10 obiektów spośród wymienionych w regulaminie. Szczegółowe informacje i regulamin w Biurze Oddziału PTTK, tel. 126-38. Kierowca otrzymuje pamiątkowy proporzeczek zaś pasażer znaczek. B.S.

Adres redakcji: 21-045 — WSK Świdnik k. Lublina, tel. 120-61 wewn. 249
Drukarnia zakład. WSK-Świdnik zam. 679 10.05.77 r. 3.000 — J-7